

Słupsk, dnia 28 stycznia 2026 r.

IN.50.2026

Sz. P.
Krystyna DANILECKA-WOJEWÓDZKA
Prezydent Miasta Słupska

INTERPELACJA

w sprawie rażących dysproporcji w kosztach delegacji, braku transparentności oraz celowości wyjazdów zagranicznych wiceprezydent Marty Makuch

Po raz kolejny zmuszony jestem odnieść się do odpowiedzi na moją interpelację. Tym razem dotyczy to odpowiedzi na interpelację z dnia 11 grudnia 2025 r.. Dokument ten otrzymałem dopiero 16 stycznia 2026 r. – z rażącym, 22-dniowym opóźnieniem względem ustawowego terminu wynikającego z art. 24 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym. Miesiąc oczekiwania na pismo pełne urzędniczych frazesów o „wymianie doświadczeń” to jawna kpina z mandatu radnego i Mieszkańców Słupska.

Rejestr delegacji za rok 2025 to lektura zdumiewająca. Obnaża on rażący dualizm standardów: oszczędny model Pani Prezydent versus bizantyjski model wiceprezydent Marty Makuch

Zestawienie kosztów delegacji na tej samej trasie (Słupsk-Warszawa) jest dla Pani zastępczyni kompromitujące:

- **Prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka (16.01.2025):** podróż PKP, łączny koszt: **316,60 zł.**
- **Wiceprezydent Marta Makuch (04.06.2025):** podróż samochodem prywatnym, łączny koszt: **1310,00 zł.**

W drodze prostej matematyki: $1310,00 \text{ zł} \div 316,60 \text{ zł} = 4,14$. Jedna podróż Pani wiceprezydent Makuch kosztuje podatnika tyle, co **cztery** wyjazdy Pani Prezydent. Czy transport publiczny, z którego korzystają tysiące Słupszczan i sama Pani Prezydent,

narusza poczucie prestiżu Pani wiceprezydent? Czy **luksus podróży** prywatnym autem (różnica niemal 1000 zł) to koszt, który bezrefleksyjnie mają brać na siebie podatnicy?

Rejestr wykazuje wyjazdy, których merytoryczny zysk dla miasta jest niemożliwy do zweryfikowania:

- **Włochy (maj 2025):**

Pani wiceprezydent udała się tam oglądać oczyszczalnię ścieków. Z drugiej zaś strony, jako miasto chwalimy się jedną z najnowocześniejszych i najlepiej działających oczyszczalni. Czy słońce Italii i śródziemnomorska kuchnia to jedyne, czego brakuje naszym inżynierom, że fundujemy Pani wiceprezydent takie „studyjne” wycieczki?

- **Szwajcaria (listopad 2025):**

6-dniowy wyjazd za **2255,07 zł**. W sierpniu 2025 roku otrzymaliśmy informację o ponad 76 mln dofinansowania z Funduszy Szwajcarskich. Po co więc ta kosztowna delegacja w listopadzie? Czy to nagroda za sukces wypracowany przez urzędników merytorycznych?

Pamiętamy wyprawę Pani wiceprezydent Marty Makuch do Indonezji za **ponad 5 tysięcy złotych** pod pretekstem „sztuki batik”. Można więc odnieść wrażenie, że swego rodzaju pasja wiceprezydent Makuch do podróżowania na koszt miasta trwa w najlepsze, podczas gdy mieszkańcy borykają się z rosnącymi kosztami życia.

Pani Marta Makuch systematycznie wybiera najdroższe formy transportu, co stoi w rażącej sprzeczności z polityką proekologiczną miasta:

- **Mikołajki:** koszt paliwa to **910,80 zł** przy łącznej kwocie **1770,63 zł**.

Warto zaznaczyć, że kongres, w którym uczestniczyła Pani wiceprezydent, odbywał się w **5-gwiazdkowym Hotelu Gołębiowski**.

- **Elbląg:** koszt **1008,20 zł** za krótki wyjazd subregionalny.

Pani Prezydent, czy w Ratuszu obowiązuje zasada, że im niższy szczebel urzędniczy, tym większy luksus? Jak to możliwe, że 4 grudnia 2025 roku, Pani – jako głowa miasta – sama prowadzi auto do Gdańska, podczas gdy Pani zastępczyni, Beata Chrzanowska, nie rusza się do Warszawy bez służbowego szofera? Czy to są

te oszczędności, o których Państwo tyle mówicie? Będąc już przy delegacji wiceprezydent Chrzanowskiej z dnia 4 grudnia 2025 roku chciałbym zwrócić uwagę na szereg niepokojących kwestii.

Mianowicie, w oficjalnej odpowiedzi podano, że celem był „Parlamentarny Zespół ds. Edukacji” – zespół o takiej nazwie **nie istnieje**. Chodziło zapewne o odbywający się tego dnia Parlamentarny Zespół ds. współpracy edukacji samorządowej i niesamorządowej. Świadczy to o niedbałości w przygotowaniu dokumentacji dla radnego.

Mimo fizycznej obecności (i licznych zdjęć opublikowanych przez Panią wiceprezydent Chrzanowską w mediach społecznościowych), Pani wiceprezydent nie została nawet powitana przez przewodniczącą zespołu, choć ta witała zdaje się wszystkich (nawet merytorycznych urzędników z mniejszych JST), a z nagrań posiedzenia wynika, że ani pani wiceprezydent Chrzanowska, ani wicedyrektor Wydziału Edukacji Sylwia Żuk nie zabrały głosu ani razu. Co istotne, w posiedzeniu, co zresztą było podkreślane, można było uczestniczyć **zdalnie**. Dlaczego zatem podatnicy musieli opłacić szofera i delegację na „wycieczkę fotograficzną”?

W poprzedniej interpelacji prosiłem o wskazanie **wymiernych korzyści dla miasta** z każdego wyjazdu z osobna. Odpowiedź o „budowaniu relacji” jest urzędniczą bezczelnością. Jest to termin-wytrych, który ma przykryć brak konkretnych efektów. Słupszczanie płacą za realne korzyści dla miasta, a nie za turystykę konferencyjną i albumy pamiątkowych zdjęć, bo jeśli jedynym efektem wyjazdu za tysiące złotych są pamiątkowe zdjęcia, to pieniądze te zostały wyrzucone w błoto.

W związku z powyższym żądam:

1. **Przedstawienia szczegółowych raportów merytorycznych** z wyjazdów do Szwajcarii i Włoch – co konkretnie zyskało dzięki nim miasto?
2. **Wyjaśnienia, dlaczego wiceprezydent Marta Makuch nie korzysta z oszczędnego transportu zbiorowego** wzorem Pani Prezydent, naruszając zasadę celowości i gospodarności wydatków publicznych?

3. **Podania konkretnej kwoty oszczędności**, jakie uzyskałoby miasto w 2025 r., gdyby Pani Makuch korzystała z PKP na trasach krajowych zamiast generować koszty „złotej kilometrówki”.

Słupszanie nie są sponsorami turystycznych ambicji magistratu. Oczekuję odpowiedzi merytorycznej i terminowej.

Kacper Moroz